Nr 130. Dnia 15 Czerwca 1872 r. Sobota. Dnia 3 (15) Czerwca 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od 11-ej **rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Wita i Modesta Męczenników.
Niedziela: *4 po Św.* Ś. Benona Biskupa.
Poniedziałek: ŚŚ. Adolfa i Marcjana MM.
Wtorek: ŚŚ. Marka i Marcellina.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40 | Długość dnia godzin 16 minut 40
Zachód „ „ 8 „ 21. | Przybyło „ „ 9 „ 12.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: ŚŚ. Gerwazego i Protazego.
Czwartek: ŚŚ. Sylwerjusza i Florentyny.
Piątek: Ś. Aloizego Gonzagi.
Sobota: Ś. Paulina Biskupa.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale trzecim r. 1872 wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop 20
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję.....	—	„ 56
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop. 40
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 48
Za przepaski i expedycję.....	1	„ 12
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 96
Za przepaski i expedycję.....	2	„ 24
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2,
półrocznie rs. 4,
rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Jutro w kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, przypada doroczny Odpust ośmiodniowy Opatrzności Boskiej, który odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów kościoła, z wystawieniem N. Sakramentu z kazaniami i processjami tak z raną jak i popołudniu.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra spraw wewnętrznych, 29 maja r. b. Najwyżej rozkazać raczył: dla upamiętnienia mającego nastąpić obchodu dwustoletniego jubileuszu dnia urodzenia Cesarza Piotra Wielkiego, znieść moc ostrzeżeń dla tych pism perjodycznych, którym takowe zostały udzielone niepóźniej jak na rok przed tym dniem uroczystym, to jest przed 30 maja 1871 r. (Dz: Warsz:)

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, powracając z Nikołajewa, raczył przybyć do Moskwy 26 maja, pociągiem pocztowym, o godzinie 9 minucie 25 rano, i na stacji drogi żelaznej kurskiej został powitany przez władze stołeczne i gubernjalne, oraz przedstawicieli wystawy politechnicznej, którym Jego Wysokość raczył wynurzyć życzenie obejrzenia wystawy. (Dz: Warsz:)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 152 i 155 wydanymi, zamieszczono*: Zwiedzając w dniu onegdajszym zakłady, w których urządzone są widowiska sceniczne, zauważyłem, że takowe nie zaczynają się punktualnie o godzinie 8-mej i zbyt późno się kończą. Z tego powodu polecam Kommissarzom właściwych cyrkułów, zobowiązać bezzwłocznie—przez deklaracje—przedsiębierców rzeczonych widowisk, aby takowe najregularniej punkt o godzinie 8-mej wieczorem zaczynały się i antrakty nie trwały dłużej nad 15 minut, pod odpowiedzialnością za uchybienie pod tym względem. Deklaracje te przedstawić mi, ścisłe zaś dopilnowanie wykonania tego rozporządzenia, poruczam pp. Policmajstrom i Kommissarzom, z poleceniem donoszenia mi za każdym razem o niespełniających takowego. (G. P.)

—Q— Warszawskie Tow. Dobr. ogłosiło sprawozdanie ze swych czynności za rok 1870. Z powodu obszerności sprawozdania podajemy tu z niego niektóre tylko szczegóły dotyczące główniejszych momentów działalności tej instytucji.

W główny zakres czynności War. Tow. Dobr. wchodzą następujące działy: *a*) Opieka nad zakładem dla starców i kalek. *b*) Nad zakładem dla sierot i ochronami. *c*) Wsparcie udzielane ubogim po za obrębem Towarzystwa. Pod kontrolą Tow. zostają: *a*) Kuchnie tanie chrześcijańskie i izraelskie. *b*) Zakład „Przytulisko“ dla kobiet. *c*) Przytułek dla wychodzących ze szpitali.

a) Zakład starców i kalek. Z końcem roku 1869 w zakładzie dla starców i kalek pozostawało: mężczyzn 99 kobiet 193 razem 292 osób; w roku 1870 przyjęto m. 20 kob. 33 razem 53 przeto łącznie osób 345, że zaś w ciągu roku 1870 ubyło przez śmierć i wyjście z zakładu m. 24 k. 36 czyli osób 60, pozostało na rok 1871 osób 285. Ogólny wydatek na utrzymanie powyższej liczby ubogich i administrację wyniósł rs. 22295 kop. $99^{3}/_{4}$. Z przecięcia zatem koszt na jedną osobę wynosił kop. $21^{34/100}$, a z tego na samą żywność kop. $9^{6}/_{10}$; w cyfrze tej mieści się suma rs. 3457 kop. $69^{1}/_{2}$, wydana na restaurację głównego domu Tow., oraz zaprowadzenie w tymże wodociągu. Stosunek śmiertelności do ogólnej liczby ubogich utrzymywanych w r. 1870 był $15^{1}/_{4}$ na 100, a w r. 1869 6%; zmniejszenie się to śmiertelności przypisać należy rozszerzeniu mieszkania, jakie nastąpić mogło w skutek daru JW. Hr. Namiestnika uczynionego w r. 1865 z domu pozostałego po ks. Dominikanach do którego restauracji Tow. dla braku środków nie mogąc przystąpić całkowicie, uskuteczniało ją częściowo i stosunkowo przenosiło tam zakłady.

b) Zakłady dla sierot i ochrony. Z dniem 1 stycz. 1870 roku było sierot płci męzkiej w domu na Nowem-Świecie 89 w przytułku 74 razem 163, przyjęto w ciągu 1870 15, ubyło w tymże czasie 28, pozostało na r. 1871 osób 150. Zakład zostaje pod zwierzchnictwem opiekuna wybranego z członków Tow., Opieka nad dziećmi powierzoną jest siostrom Miłosierdzia. Sieroty za dojściem do lat 14 staranien Towarzystwa oddawane są na naukę rzemiosł; jednego z wychowańców odznaczającego się moralnością i zdolnością Tow. oddaje do szkół publicznych. Z końcem 1869 roku oddanych do rzemiosł chłopców będących pod opieką Tow. było 69 w roku 70 oddano do terminu 16, razem 85, ubyło 33, pozostało 52. Na utrzymanie sierot w zakładzie wydano rs. 8338.

W tymże samym czasie dziewcząt było 80, w ciągu 1870 r. przybyło 23 ubyło 23, pozostało 80; na koszta utrzymania wydano rs. 4333 k. $74^{1}/_{2}$.

Ochron w ciągu r. 1870 Tow. posiadało 16, do których uczęszczało dzieci obojej płci 964. Największa liczba dzieci uczęszczała do ochrony Nr. 12—100 najmniejsza do ochr. Nr. 1—37. Na utrzymanie powyższych ochron w r. 1870 wydano w ogóle rs. 14634 kop. 50; utrzymanie więc jednej ochrony wraz z żywnością dla dzieci i służby kosztowało przecięciowo rs. 914 kop. 65 jednego dziecka dziennie kop. $5^{2}/_{10}$, a sama żywność kop. $2^{17}/_{100}$.

c) Rozmaite wsparcia i pomoce udzielane ubogim na mieście będącym.

Towarzystwo stosownie do ustawy, czuwając jeszcze nad stanem ludzi po za obrębem stowarzyszenia zostających, niosło im pomoc w rozmaity sposób a mianowicie przez wsparcie w pieniędzach, drzewie opałowym, lekarstwach, przez obiady gościnne, obiady rządowe, zupę rumfordzką, kassy pożyczkowe, kassy oszczędności, nareszcie czytelnie bezpłatne. Wsparć w pieniądzach Tow. udzieliło przez ciąg 1870 osobom 1004 w kwocie rs. 2016 kop. 80; w cyfrę tę wchodzą tak wsparcia stałe jak i jednorazowe. W lekarstwach Tow. udzieliło pomocy na kwotę rs. 430 kop. $97^{1}/_{2}$, że jednak z tej kwoty panowie właściciele ptek ustąpili rs. 129 kop. $67^{1}/_{2}$ rzeczywisty zatem na ten poniesiony przez Tow. wydatek stanowi 301 rs. kop 30.

W r. 1870 wydano obiad. gościnn. 35589 a mianowicie: kosztem JW. hr. Namiestnika 18434, pp. Kronenbergą 10950, J. G. 730, Towarzystwa 5475. Sporządzanie obiadów tych kosztowało rsr. 2395 kop. 12. Obiadów rządowych wydano przez czas od 4 stycznia do 8 kwietnia czyli przez dni 95 dla chrześcian por. 38170 dla starozakonnych 11530, koszt ich sporządzania wynosił rs. 3270 kop. $1^{3}/_{4}$. Zupy rumfordzkiej wydano porcji 35495, to jest przecięciowo dziennie 97 porcji, a ogólny na jej sporządzenie wydatek stanowi 1345 rs. $63^{1}/_{3}$ kop.

Stypendystów w szkołach rządowych w r. 1870 z funduszów przez różnych na ten cel legowanych Tow. łącznie ze stypendjami przez siebie ustanowionemi miało 7, czterech w uniwersytecie i trzech w gimnazjum.

Do najbardziej pożytecznych środków wsparcia jakie Tow. w swym ręku posiada należą kassy pożyczkowe. W r. 1870 było ich dwie: kassa pożyczkowa za rewersami poręczającemi i kassa pożyczkowa Sgo Marcina dla ubogich parafii Sgo Karola Boromeusza. Pierwsza z nich udzieliła pożyczek 307, w kwocie rs. 18894, przeważnie osobom utrzymującym się z pracy własnej, druga osobom 11 w kwocie rs. 132. Z kassy pożycz. pierwszej korzystało 132 szwaczek, 27 szewców, 21 osób utrzymujących handel wiktuał. i pieczywa, 18 nauczycielek prywatnych i t. d. z drugiej 48 szwaczek, 24 stolarzy 12 rękawiczników i t. p. Istniejące dawniej kassy pożyczkowe na słowo, z powodu trudnego odbioru pożyczek czasowo musiały zostać zamknięte.

Czytelni bezpłatnych Tow. posiadało 14, urządzone one są przy ochronach, z których każda wyjąwszy ochron pod NN. 11 i 15 posiada swoją. Z końcem 1869 r. we wszystkich czytelniach było dzieł 7319 tomów 10324 w roku 1870 przybyło 379, w tomach 484 łącznie zatem po koniec 1870 r. czytelnie posiadały dzieł 7698, w 10808 tom; korzystających z tych czytelni osób było 1183 przeważnie rzemieślników 477, studentów i ucz. 387.

Wydatki Tow. w r. 1870 wynosiły rs. 73641 k. $70^{1}/_{2}$ dochody rs. 71779 kop. $18^{1}/_{2}$ wydatki przeto przewyż. dochód o 1862 rs. k. 52. Że jednakże Tow. ma do zapłacenia za przedmioty dostarczane na potrzeby instytutu rs. 8670 kop. 92, zatem deficyt wynosiłby rs. 10533 k. 44. Jeżeli wszakże na r. 1870 pozostałe na zaległości do pobrania dochody jako też procent od kapit. hip. papier. pub., za najem lokalu etc. wynoszące rs. 12455 kop. 15 zostaną wniesione; dochód przewyższył rozchód o rs. 1912 k. 31.

Fundusze stałe Towarzystwa przedstawiają się w następnych cyfrach. Legatów i darowizn wieczystych posiadało Tow. z końcem r. 1869 rsr. 255809 k. 30, w r. 1870 przybyło rs. 12900 w ogóle rs. 258709 k. 30. Odtrąciwszy od tego ubytek z powodu różni kursu na legacie Kazanowskiego rs. 3300 k. 72, pozostało z końcem 1870 r. 255408 rsr. 58 kop. Nie wchodzą w to kapitał żelazny kassy pożyczkowej za rewersami, który wynosi rs. 25165 k. 93, kapitał żelaz. kassy poż. Sgo Marcina rs. 360 k, 48, nareszcie fundusz kassy poż. na słowo rs. 1105 k. $83^{1}/_{3}$.

Wiadomości miejscowe.

= W czwartek, przeszło 100 wychowanek Warszawskiego Instytutu Sgo Kazimierza, dla użycia świeżego powietrza i poznania jazdy drogą żelazną, mając przez Dyrekcję Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej udzielony sobie bezpłatny przewóz z powrotem, udało się pod nadzorem Siostr Miłosierdzia, pociągiem kolei żelaznej o godzinie 6 rano do Rudy Guzowskiej, gdzie zabawiły przez cały dzień, a pociągiem o godzinie 10 powróciły wieczorem.

Uprzejmy właściciel tamtejszej wielkiej fabryki płótna, pończoch, płócienek i t. p. p. Dietrich dozwolił przybyłym zwiedzić warsztaty swojej fabryki, okazując sposoby wyrobów, hojnie przybyłych gości w ciągu dnia podejmując i ułatwiając własnemi końmi do lasku i do kolei przewóz bagaży. Temuż więc p. Dietrich jako też Dyrekcji Drogi Żelaznej, Instytut Sgo Kazimierza za pośrednictwem pisma naszego składa serdeczne podziękowanie.

= Na ręce Naczelnika S. C. B. dla użytku Czytelni złożył p. J. M. Kamiński 4 egz. „Warszawskiego

Rocznika Literackiego" i p. J. Statkowski 32 egzm. przystępnego wykładu pierwszych zasad „Ekonomii i społecznej i moralnej."

= W dniu 17 b. m. (w poniedziałek), o godz: 6tej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna doroczna w Ochronie 8mej, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostającej, przy ulicy Walicöw pod Nrem 1113*b*.

= Przypominamy osobom interessowanym, że jutro w niedzielę, o godzinie 1 z południa, w głównej sali ratusza, odbędzie się pierwsze ogólne posiedzenie Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych. Członkowie Towarzystwa wchodzą do sali za swemi biletami, lub w braku takowych za tymczasowemi dowodami z opłacenia składki. Przypominamy też, że deklaracje zapisania się do Towarzystwa, znajdują się w naszej redakcji.

= Z nadesłanego sprawozdania o ruchu chorych w Zakładzie leczniczym dla dzieci Dra Sikorskiego, dowiadujemy się, że w czasie od dnia 13 maja r. b., do d. 13 czerwca t. r., leczono dzieci 97, mianowicie 45 chłopców i 52 dziewczyn. W tych z dawniejszego leczenia znajdowało się dzieci 46, to jest: 22 chłopców i 24 dziew., przybyło zaś nowych 51, to jest: 23 chł. i 28 dz. Z liczby leczonych wyzdrowiało 19 chłopców i 26 dziewczyn, razem 45, umarł 1 chłopiec i 2 dziewczyny, razem troje dzieci. Pozostało w leczeniu 23 chł, i 26 dz., razem 49. Zwracamy uwagę czytelników, że sprawozdanie nadesłane nam zostało w dniu wczorajszym, to jest 14 czerwca, a obejmuje ruch chorych po dzień 13 tegoż miesiąca. Ten pośpiech w sporządzaniu i ogłaszaniu sprawozdań, dowodzi wielkiej dbałości i pilności ze strony zarządu, a przedewszystkiem dobrego zrozumienia zasady jawności, koniecznej dla każdej instytucji, a tem bardziej żyjącej z dobroczynności publicznej.

= W dniu 5 (17) czerwca r. b. o godzinie 12 zrana, odbędzie się przed Radą Miejską Warszawską Dobroczynności, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości pod N. 167/502, znajdującej się przy rogu ulic Podwale i Nowomiejskiej, a należącej do domu Schronienia Sgo Ducha i Panny Marji.

Cieszemy się, że Rada weszła na drogę uwolnienia zakładów dobroczynnych, od ciężaru administrowania nieruchomemi majątkami, nieprzynoszącemi oczekiwanych korzyści, albowiem w rękach prywatnych zawsze prawie lepiej takowe procentują, bo interes osobisty jest tu bodźcem i kierownikiem najpierwszym.

Zdaje się więc, że zamiar Rady Miejskiej, dobrze zrozumianym będzie przez ogół, a possesja rzeczona znajdzie chętnych nabywców, tem bardziej, że warunki sprzedaży starano się uczynić dla nabywców dogodnemi.

= Donosiliśmy już że na Tłomackiem wzniesioną ma być znacznych wymiarów Synagoga. Obecnie dowiadujemy się, że tutejsza gmina starozakonnych otrzymała już upoważnienie do ogłoszenia odpowiedniego konkursu i przystąpienia do budowy gmachu sposobem akcyjnym. Jak wiadomo, że za miejsca w synagodze pobiera się stała roczna płaca, za bliższe miejsca wyższa, za dalsze niższa; otóż aby zyskać fundusze potrzebne na budowę, gmina zaproponuje swym wyznawcom złożenie z góry pewnej summy, z której następnie corocznie strącaną będzie należność za miejsce. Póki cała summa nie zostanie w ten sposób umorzoną, licząc przy tem procent w stosunku 4%, póty ofiarodawca będzie korzystał z zakupionego przez sie w ten sposób miejsca. Po umorzeniu całej summy, zapłata znowu wnoszoną będzie tym porządkiem jaki dotychczas przyjęto. Za place pod nową Synagogę zapłacono 60000 rubli; nabyto mianowicie: domek, dworki i place położone po lewej stronie Tłomackiego naprzeciwko studni. Na budowę gmachu przeznaczono około 200000 rubli. Wewnętrzne urządzenie i wykończenie kosztować będzie przeszło 40000 rubli. Ogólny zatem wydatek na budowę Synagogi wyniesie przeszło 300000 rubli. Ma to być wspaniała i znacznych wymiarów budowa, według bowiem zamierzonego konkursu pomieścić się w niej ma wygodnie 3000 osób. Oprócz kapitałów akcyjnych a raczej wniesionych z góry opłat za miejsca, przyjmowane będą ofiary dobrowolne. Na początek, na onegdajszej sesji zarządu gminy, tutejszy bankier p. H. Wawelberg ofiarował na ten cel rubli 2000.

= W obsadzeniu namiotów w czasie loterji fantowej mającej się odbyć (nie dziś już) w Saskim ogrodzie na korzyść Towarzystwa Dobroczynności, zaszły następujące zmiany: Pani Mansfield z powodu słabości zdrowia nie będzie zasiadała w namiocie 1-ym, zaś Gospodarzem tego namiotu będzie pan Wojciechowski Feliks. W namiocie 5-ym ma być gospodarzem p. Benveni Feliks, a w 6-ym p. Valentin D'Hauterive.

= W niektórych sklepach nie przyjmują już biletów kredytowych dawnego formatu. Aby sprostować omyłkę i zapobiedz nieporozumieniu, podajemy czytelnikom naszym, że z rozporządzenia władzy wyższej dla całego Królestwa Polskiego, termin ostateczny do przyjmowania biletów państwa dawnego formatu, kończy się w d 30 czerwca st. sty. r. b. (t. j. 12 lipca). Wszystkie kassy skarbowe, jak i Bank Polski, od dnia tego będą wymieniać bilety wspomnione.

= W dniu dzisiejszym rozpoczął się urzędowo już jarmark wełniany. Przed rozpoczęciem posiedzeń deputacji jarmarcznej przeważono na wagach bankowych pudów 13009, funtów 24 wełny. Od chwil zaś rozpoczęcia czynności tej delegacji, to jest od dnia 12 czerwca po dzień dzisiejszy zważono 10888 pudów 11 funtów, razem pudów 23897 funtów 35.

Ze znaczniejszych kupców przybyli na jarmark: bracia Freind z Wrocławia, Nitre z Opatówka, Hentzel z Wrocławia, Haber z Wrocławia. Według dokonanych kilku początkowych tranzakcji płacono za wełnę cienką od 100 do 110 talarów. Inne gatunki nie były jeszcze traktowane przez główniejszych kupców. Mniejsze kupna przedstawiają przewyżkę nad ceny zeszłoroczne od 2 do 6 talarów na centnarze.

Podaliśmy już wykazy główniejszych partyj wełny w miarę ich dowozu do poprzednich, w dniu wczorajszym przywieziono jeszcze następne znaczne partje: z Kozłówki (powiat Lubelski) hr. Konstantego Zamoyskiego p. 145, hr. Bromirskiej z Pawłowic (powiat Sochaczewski) p. 122 f. 15, z Czernowki (Sochaczewski) p. Garbolewskiego p. 118 f. 27 z Guzowa (p. Błoński) p. Sobańskiego p. 153 f. 8, z Dubidz (Noworadomski) p. Czarnowskiego p. 114 f. 22, z Miłonic (Kutnoski) p. Wł. Walewskiego p. 129 f. 8, z Trębek (Gostyński) p. Małkowskiego p. 106.

Tryków na jarmark dostawiono dotychczas dziesięć partyj, mianowicie p. Trylskiego z Pawłowic powiatu Garwolińskiego, tryków 49, macior 21; Hr: Aleksandrowicza z miasta powiatowego Konstantynowa tryków 8; ze wsi Bożej Woli w powiecie Błońskim pana Puths Adolfa, tryków 36; z Wrocławia pana Kundego tryków 70; p. S. Skrutkowskiego z Gawartowej-Woli w powiecie Błońskim tryków 30; Ignacego Leszczyńskiego, Dyrektora owczarń sztuk 60 w cenie od rs. 60 do 500; p. Chłapowskiego ze wsi Turwia w Poznańskiem tryków 30; p. Rucza ze wsi Malin, ptu Kutnowskiego tryków 13; p. Łabędzkiego z Okęcia sztuk 60; pana Walma z Pomeranii czystej rassy negretti tryków 30.

= W przyszły poniedziałek odbędzie się przedstawienie towarzystwa artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Stobińskiego „pod Lipką" na dochód rodziny po ś. p. Moniuszce pozostałej.

= P. Salamoński ofiarował jako fant do loterji w Saskim Ogrodzie 100 biletów do pierwszego rzędu krzeseł na przedstawienie towarzystwa konnych jeźdźców. Owe bilety służyć mają na przedstawienie, które się odbędzie w pierwszy poniedziałek po loterji w Saskim Ogrodzie.

= Dzisiaj z powodu niepogody, zabawa kwiatowo-loteryjna w Saskim Ogrodzie odwołaną została.

= Onegdaj zdarzył się smutny wypadek. Jedna z Dam znanych dobrze towarzystwu warszawskiemu skutkiem upadku z konia, uległa silnemu potłuczeniu. Mówiono nam nawet, że rękę ma złamaną.

= W dniu wczorajszym przed wieczorem, ośmioletni Jan Słowikowski, syn służącego, pod niebytność rodziców, uganiał się za motylem, unoszącym się nad dziedzińcem domu Nr 14, przy zbiegu ulic: Książęcej i Nowego Światu położonego.

Skrzydlaty figlarz, dla uniknienia pogoni, spoczął na wzniesionym na kilka sążni od ziemi ganku. Chłopczyna podążył za zbiegiem i gdy przez poręcz przełożył nogę by uchwycić spłoszonego latawca, nagle stracił równowagę i upadł na wybrukowany dziedziniec, przez co nietylko odbił sobie ciało, ale co gorsza, doznał silnego wstrząśnienia mózgu.

Wezwano natychmiast pomocy dwóch lekarzy, którzy zarządzili bezzwłocznie ratunek w celu podtrzymania życia bezprzytomnego chłopczyny, który bliskim był skonu—a może nawet do obecnej chwili, już żyć przestał.

= Ogródkowe teatra ściągające od dwóch dni liczny zastęp publiczności sprawiły, że w Dolinie Szwajcarskiej, liczba słuchaczy znacznie się zmniejszyła. Wczoraj i onegdaj pomimo bardzo dobrego programu orkiestry Bilsego, w Dolinie znajdowało się zaledwie po paręset osób.

= Skarżono się przed nami, że krzesła i ławki teatralne w Eldorado, bielą ubranie widzów. Zwracamy na to uwagę właściciela tego Zakładu.

= Wczoraj na targu za Żelazną bramą, miała miejsce zabawna scena. W chwili, kiedy targ wrzał największym ruchem, powstał nagle krzyk, hałas, pisk, płacz, wołanie: „O rety!" „la Boga!" Głosy te jednakże podnosiły ile piersi starczyło, wyłącznie kobiety.

Zbliżamy się. I oto widzimy, że z ulicy bocznej stykającej się z bazarem, nieświadomy drogi, widocznie nie warszawianin, wjechał nagle wozem o jednym koniu, wprost na zieleniny na ziemi do sprzedaży rozłożone. Panie zieleniarki odważne obawą straty wśród zaklęć, z podniesionemi rękami, rzuciły się hurmem na jadącego, plwając i doskakując mu do oczu.

W samą porę przybył im w pomoc stójkowy i nieświadomego drogi woźnicę, wycofał z zielonego kobierca, ku któremu, będąca może przy apetycie szkapa, chętnie kroczyła.

= Od dni kilku zegar na wieży kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej wcale się nie oświeca. Przyjeżdżający koleją i mieszkańcy okoliczni, zapytują o powód tej zmiany. Nie sądzimy, aby to było robione przez oszczędność; i spodziewamy się, że ta niedogodność przez zarząd usuniętą zostanie.

= Bank Polski zewnątrz przybiera piękną postać. Pociągnięcie olejem, uwydatnia całą piękność gmachu i jego ozdób, które nikły pod grubą warstwą wapna i kurzu. Byłoby do życzenia, żeby i wnętrza bankowe oczyszczone zostało. Dawno, zastarzałe brudy należałoby usunąć. Olej i tu bardzo by się przydał. Perjodyczne bowiem oczyszczanie ścian i sufitów z pajęczyny i kurzu, które tak nieprzyjemnie rażą przychodnia, łatwo dawałoby się uskutecznić.

= W dniu 13 czerwca 1656, wylew Wisły poczynił straszliwe szkody w Warszawie i w okolicach. W tym że dniu 1825 r. uorganizowanem zostało Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Instytucja ta pierwiastkowo mieściła się w domu № 1778 przy ulicy Sto-Jerskiej.

= W dniu 14 czerwca 1845 r. nastąpiło otwarcie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Pierwszy pociąg wyruszył o godzinie 3 po południu z Warszawy do Grodziska.

Art. nad. Przed kilku dniami pisma nasze podały wiadomość o projektowanym poranku muzycznym przez Bilsego w ogrodzie Saskim o godzinie 12-tej w południe na korzyść rodziny Moniuszki urządzić się mianym. Ponieważ czytaliśmy znowu onegdaj zaproszenie Prezesa Towarz. Osad Rol. i Przy. Rze. na pierwsze roczne posiedzenie tegoż Tow. w sali Alexandrowskiej Magistratu o 1-szej godzinie z południa, zdaje nam się że należałoby pomyśleć o usunięciu w jednym dniu a głównie o jednej porze koncertu i zebrania, gdyż publiczność nasza niemogąc się podzielić znajdzie się w nader przykrem położeniu będąc zmuszoną wybierać pomiędzy koncertem a zebraniem pomimo sympatji swych tak dla myśli pierwszego jak i celów ostatniego. O ile nam wiadomo Posied. Kom. Tow. nie może być odłożone z powodu wyjazdu wielu z jego członków a tem samem braku kompletu ustawą zawarowanego, niewątpimy zaś że liczni Człon. honorowi tak z Warszawy jak i przybyli z prowincji radziby niemniej przyjść w pomoc rodzinie zmarłego pieśniarza jak i wysłuchać sprawozdania z czynności Tow. jakie udziałem swym poparli oraz oznajmić się z tem co zrobiono już i jakie są nadzieje nowej a tyle pięknej i pożytecznej instytucji. Czyżby nie można zatem dla koncertu ustanowić godzinę po południową? *M.*

= Przerabianie bruku na Nowym Swiecie zawieszono na kilka dni, gdyż przy obecnym ruchu w Warszawie zamknięcie tak ważnej linii komunikacyjnej było zbyt niedogodnem. Naprawa bruku kosztowego odbywa się obecnie na Krakowskiem Przedmieściu pomiędzy ulicą Królewską a kościołem Sgo Krzyża obok skweru, tak że ruch kołowy nie ulegnie w tych miejscach żadnej przeszkodzie.

= Dyrekcja Dróg Żelaznych Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydg. z początkiem roku bieżącego (obrachunkowego) sposobem próby, zaprowadziła w rachunkowości buchhalterję podwójną, czyli tak zwaną włoską.

= Dowiadujemy się, że na przystanku Drogi żelaznej Warsz.-Wied. w Brwinowie (między Pruszkowem a Grodziskiem) jest obecnie na ukończeniu domek dróżniczy większych rozmiarów, w którym urządzoną będzie sala passażerska. Będzie to nie małą dogodnością dla osób udających się w drogę koleją z pomienionego przystanku; dotąd bowiem trzeba było oczekiwać na pociągi w izbie nie zbyt powabnej karczmy, lub też na dworze, z narażeniem się nieraz na zimno i słotę.

= W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą zabrano i zniszczono ryb zgniłych funtów 347, w liczbie których na jesiotra wypadło 281 funtów.

= W Kaliszu ma być zbudowanym młyn parowy. Miasto rzeczone winno być wzorem pracy postępowej dla innych znaczniejszych miast prowincjonalnych.

= W dniu 8 b. m. po za Radzyminem, na przestrzeni kilku wiorst kwadratowych, spadł gęsty grad wielkości laskowego orzecha, i zrządził liczne szkody w zasiewach jarych i ozimych, padał przytem tak wielki deszcz, że w jednej prawie chwili potworzyły się liczne małe jeziorka na piaszczystym gruncie sta-

nisławowskim. Podczas tej silnej burzy w Kraszewie należącym do p. Ch. uderzył piorun w drzewo przydrożne, takowe rozpadło się w drobne szczepki daleko porozrzucane, przyczem ubitym został Józef Sulewski gospodarz rolny, chroniący się podczas burzy pod owem drzewem.

= Dnia 16 czerwca r. b. o godzinie 4-tej po południu w mieszkaniu majstra p. Klimkiewicza odbędzie się sessja czeladzi ślusarskiej celem dopełnienia obrachunku funduszów szpitalnych.

= Dnia 17 czerwca r. b., o godzinie 5 po południu w domu Nr 528 odbędzie się sessja Zgromadzenia Krawców.

— *Panu Józefowi B***—Podając wiadomość o wypadnięciu dziewczynki z wagonu nie mieliśmy w myśli obwiniać kogokolwiek bądź. Przekonani jesteśmy, że osoba której dozór nad obiema panienkami został poruczony, sumiennie wywiązała się z przyjętego na siebie obowiązku. Zalecaliśmy w ogólnych słowach ostrożność i sądzimy że w każdym razie uwaga ta nasza była na dobre. Gdyby bowiem w zupełności ostrożność ta była zachowaną, przekonano by się, czy drzwiczki od wagonu są źle czy dobrze zamknięte, a w żadnym razie nie dozwolono by panience wyglądania przez drzwiczki w czasie biegu pociągu.

Do Redakcji przysłano na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce:

Od E. W. rs. 1.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 416; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 500; w cyrku Salamońskiego 351; w Eldorado 1,159; w Alhambra 898; w Alkazarze 1,000; w Tivoli 671; w Kassino 94.

— W d. onegdajszym, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. —, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 6, kob. 6, dzieci 43, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż.—, kob. 1, dzieci —; na cment. starozak. męż. —, kob. —, dzieci —. (Gaz. Polic.)

= Petersburska gazeta akademicka „St. Peters. Wiad.“ poświęcając obszerny artykuł działalności muzycznej autora „Halki“, stawi go wyżej nad wszystkich kompozytorów słowiańskich, nie wyjmując nawet Glinki. W końcu artykułu, zwracając się do dyrekcji teatrów w Petersburgu i Moskwie, proponuje ażeby za wystawienie na tych teatrach „Halki“ przeznaczono dla rodziny kompozytora zapłatę od każdej reprezentancji, jak to już uczyniono dla rodziny nieżyjącego kompozytora Sierowa.

= Dowiadujemy się z „Nowosti“ że eksponenci Warszawscy, przybywający na wystawę politechniczną do Moskwy, uskarżają się na komitet miejscowy, który nie pomyślał zawczasu o przygotowaniu miejsca dla pragnących mieć udział w wystawie; a niektórych eksponentów naraził nawet na wielkie straty. Opowiadają, że p. Sztarck, fabrykant Warszawski, który zebrał znaczną kollekcją wyrobów ślusarskich, i który wydatkował na ten cel około 6000 rubli, w przededniu odesłania wyrobów do Moskwy, otrzymał od komitetu zawiadomienie, że dla niego nie ma miejsca przygotowanego na wystawie. Czyż by to miało być prawdą?

= Z Odessy pod dniem 13 b. m. donoszą do dzienników zagranicznych, że z powodu wybuchnięcia cholery w guberniach południowo zachodnich w Konstantynopolu jakoteż przy ujściu Suliny ustanowiono 10 cio dniową kwarantannę na statki przybywające z portów rossyjskich.

= „St. Peterb. Wied.“ donoszą, że Towarzystwo giełdy Rygskiej, na uczczenie 200 letniej rocznicy Piotra Wielkiego, na posiedzeniu w dniu 5 czerwca odbytem, postanowiło wydać 25,000 rubli z Rygskiego banku, na urządzenie domu dla majtków. Starzy i tymczasowo bez zajęcia zostający majtkowie, będą mieli przytułek w tym domu. Dom ten będzie miał nazwę, jak pisze „Ryż. Wiest.“ „Dom Piotra Wielkiego dla marynarzy.“

---

† Dnia 17 b. m., to jest w poniedziałek, odprawionem zostanie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Filipa **Gärtner**, jako w czwartą bolesną rocznicę, na które pozostała żona i dzieci proszą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5629—

† Dnia 17 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 11 rano jako w 3 cią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Strzeszewskiego**, b. Prezesa Sądu Appelacyjnego, Rzeczywistego Radcy Stanu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. —5608—

† Dnia 9 b. m. zszedł z tego świata ś. p. Jan **Zawski**, czeladnik stolarski pracujący u W-go Małeckiego fabrykanta fortepianów w Warszawie. Zwłoki jego wyprowadzone zostały we środę z kościoła Ś-ej Anny. Zacni współpracownicy jego nie szczędząc swoich trudów poprowadzili go na swoich ramionach do domu wieczności oddając ostatnią przysługę. Pan Małecki były jego pryncypał również nie usunął swej ręki od biednej wdowy zostającej z czworgiem dzieci; składam dzięki serdeczne siostrze ś. p. mego męża K. T. i zacnemu bratu W. Z. Oraz wszystkim którzy mu towarzyszyli składam szczere dzięki: polecając się pamięci osobom wspaniałomyślnym.—Wdowa *Marjanna Zalewska*. —5643—

† Adela **Twarowska**, uczennica Pensji, przeżywszy lat 16 wczoraj o godzinie wpół do 4-tej zakończyła życie, stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 7-mej wieczorem z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski. —2624—

† Pozostała wdowa po ś. p. Karolu **Woźniakowskim**, obywatelu m. Warszawy zaprasza Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo w dniu 17-tym t. j. w poniedziałek o godz. 10-tej zrana w kościele Powązkowskim, a następnie na przeniesienie zwłok do grobu odbyć się mające. —5681—

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	751 0	+ 9 4	80	półn. zachodn. pochmurno
dziś o g. 7 rano	750.0	+ 8.3	85	„
„ o g. 1 z poł.	753.5	+ 10.7	60	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 8.5; Największe ciepło st. + 19.0

Kronika zagraniczna.

✕ **Jarmark wełniany.** W Poznaniu dnia 12, ceny wełny utrzymywały się podobnie jak dnia poprzedniego od 8 do 12 talarów, wyżej niż w roku zeszłym. Kupcy chwilowo wstrzymali się od kupna, ale wkrótce przystąpili znowu do zawierania układów tak, że ruch targowy **był** bardzo ożywiony. Ogólny dowóz wełny dotychczas wynosi do 23,000 centnarów.

✕ W poznaniu rozpoczęto zbierać składki na pomnik dla Stanisława Moniuszki i na fundusz dla jego rodziny.

✕ W Krakowie w dniu 12 b. m. szalała nawałnica, w samem mieście spadło trzy pioruny, jeden zaś z nich zapalił budynek folwarczny na Łobzowie.

Przegląd polityczny.

Art. 19 prawa o służbie wojskowej, przeszedł d. 12 b. m. w Zgromadzeniu narodowem z poprawką pana Beulé. W obecnym stanie swoim artykuł ten wyłącza od służby wojskowej osoby poświęcające się stanowi nauczycielskiemu i duchownemu, jako też artystów nagrodzonych wielkim medalem. Prawica, rząd i wielka komissja czterdziestu pięciu—odniosły zwycięztwo nad opozycją republikańską i radykalną jaką stawiali Pressensé, Langlois i Gambetta. Wszyscy oni byli przeciwko nadawaniu jakichkolwiek przywilejów, nie chcąc aby i tak już nadwerężona przez czasowe zwolnienia zasada służby powszechnej, miała być obróconą w niwecz przez nowe a bardzo liczne wyjątki. Pressensé nastawał szczególniej na utrzymanie art. 20, mającego ścisły związek z poprzednim i równie jak on z kolei rozpraw w swoim czasie wytrąconego. Art. ten zobowiązuje młodych nauczycieli do przebycia 6 miesięcy pod bronią, a młodych duchownych także czas pryz obsłudze religijnej w armji. Komissja parlamentarna bardziej łaskawa od wielkiej komissji reorganizacyjnej, wymazała ten artykuł. Opozycja chciała go przywrócić.

Usiłowania jej były nadaremne. Zgromadzenie znaczną większością głosów (524 przeciwko 154) przyjęło jeden po drugim wszystkie paragrafy artykułu 19 a następnie i sam artykuł 20. Gambetta chciał tylko zostawić przywilej dla nauczycieli mianowanych przez państwo. Zdaje się że na jego wywód właśnie odpowiedział Juljusz Simon minister oświaty manifestem o konieczności oświaty przymusowej i swobodnego prawa nauczania, ale w braku protokułów, nie można powiedzieć w jaki sposób swoją uroczystą deklarację związał z kwestjami rozbieranemi na posiedzeniu zwłaszcza z kwestją poruszoną przez Gambettę. Z przyjemnością w tem miejscu zaznaczyć wypada iż ideał ministra zyskał sobie już cały miljon wyznawców i czcicieli. Petycja o urzeczywistnienie jego zbierana po całej Francji liczy już miljon podpisów. Jest nadzieja że pod jej naciskiem jeżeli ustawicznie odkładana sprawa szkół ludowych przyjdzie wreszcie pod obrady, Zgromadzenie mimo usposobienia większości uchwali obie zasady wygłoszone przez ministra.

Propozycja Raudota o której mówiliśmy wczoraj, upadła na radach Zgromadzenia, pewno podjętą nie będzie ani przez komissję ani przez rząd. „Avenir Militaire“, pismo doskonale o rzeczach wojskowych zawiadamiane, donosi, że cała Francja podzieloną zostanie na dwanaście okręgów wojskowych, w każdym z nich stać będzie jeden korpus armji. Gdyby było powiedziane że każdy z nich wytwarzać z siebie będzie jeden korpus armji, byłto systemat pruski, jakiego żąda Raudot; prosta tylko konsystencja na danem territorium nie stanowi systematu territorjalnego. Nowe okręgi będą miały takie same znaczenie jak dawne za cesarstwa. Według „A. Milit.“ cała armja składać się będzie z 157 pułków piechoty, 76 kawalerji, 36 artylerji, 6 inżenierji, i 18 batalionów pociągowych.

„N. fr. Presse“ zwraca uwagę że jak zwykle przed ferjami tak i teraz wszelkiego rodzaju fusjoniści t. j. stronnicy zjednoczenia obu rozczepionych gałęzi burbońskich uwijają się z planami zgody. W planach tych na pierwszem miejscu stoi wizyta hrabiego Paryża u hr. Chambord. Gdyby tylko tę wizytę u naczelnika domu orleańskiego wyjednać można wszystko poszłoby dobrze, ale właśnie od wizyty broni się Ludwik Filip młodszy— i gotów by prędzej uczynić coś ważniejszego, bardziej istotnego naprzykład zmienić programat swój polityczny po myśli hr. Chamborda—wizyty nie złoży. Podziela on w tym punkcie przekonania swego kuzyna ks. Aumale, który ze wszystkich orleanów najgłębiej czuje potrzebę trzymania się w odrębności od potomków Karola X. Usiłowania zatem pojednawcze na wstępie zaraz w niwecz obrócone zostały.

Donosiliśmy przed niedawnym czasem że Bonapartyści zapukali do drzwi legitymizmu z ofiarowaniem przyjaźni. Uważaliśmy to za prostą pogłoskę wątpliwej wiarogodności. Dziś znajdujemy bliższe wskazówki co do osób występujących w dość oryginalnej próbie podejścia, jakie przedsięwziąć sobie miała intryga imperjalistowska. P. Rouher zgłosił się podobno cały skruszony, odrodzony na duchu oczyszczony w sumieniu do pp. Audiffret Pasquier i przedstawił że w obec rosnącego coraz bardziej potoku rewolucji obowiązkiem jest ludzi kochających Francję zapomnieć o nienawiściach, jakie ich rozdzielają i połączyć się w jedno stronnictwo. On, Rouher, i jego przyjaciele proszą zatem, aby ich wielka partja konserwatywna (legitymiści) przyjęła na swe łono. Audiffret i inni przedstawiciele prawicy mieli podobno bardzo zimno przyjąć to zgłoszenie się ex-wice cesarza. Ze względu na to zimno, „cała opowieść“ wydaje się podejrzaną i być może iż ją dzienniki legitymizmu zmyśliły dla prostej tylko reklamy.

Po zupełnej aprobacie jaką kortezy **hiszpańskie** udzieliły w obu Izbach postępkowi marszałka Serrano względem karlistów, można ostatnie powstanie uważać za ukończony już epizod historji Hiszpanji, wymagający tylko ostatecznego rzutu oka na sceny tego dramatu w górach biskajskich. Z objaśnień dostarczonych przez prezesa ministrów, jasno się pokazuje, że przedsięwzięcie całe prowadzone było bez dostatecznych przygotowań i niezbędnej organizacji. Brakowało zarówno pieniędzy, jak broni i amunicji, a nadzieja, że powstanie znajdzie poparcie w ludności, urzeczywistniła się tylko w najbardziej na północ położonych okręgach i to między mieszkańcami wiejskiemi i pomiędzy górami. Ten nawet żywioł nie bardzo brał do serca sprawę karlistów. Wielu z pomiędzy tych mieszkańców spodziewało się, że powstanie ułatwi prowadzenie i tak bardzo zagęszczonego handlu przemytniczego, innych znów pociągał silny zwykle pociąg do nieokiełznanej niczem niepodległości i wrodzony instynkt awanturniczy, cechujący młodych mianowicie i oswojonych z użytkiem broni mieszkańców gór i okolic nad granicą leżących. Taki skład sił bojowych zredukował jednakże całe powstanie do woyny między górami, gdzie właściwości gruntu i dokładna jego znajomość, mogły wynagrodzić wszystko czego powstańcom brakło w liczbie i moralnej treści. Brak wszelkich szans dla przedsięwzięcia, stał się widocznym od chwili w której marszałek Serrano stanął na czele nowoutworzonej armji północnej w Nawarze i wtedy też nie można było wątpić ani o stanowczości rządu zdecydowanego na energiczne postawienie czoła rokoszowi, ani o wierności wojsk i ich przewódców. Potrzeba więc było kilku tylko powodzeń przez rząd odniesionych, ażeby samym powstańcom odjąć wiarę w ich sprawę i większą część natchnąć tęsknotą do ognisk domowych. Kiedy po kilku szybkich i silnych ciosach, powstańcy wparci zostali do niedostępnych wąwozów Nawarry i Biskaji, gdzie musieli we wszystkiem ucierpieć niedostatek, można było już przewidzieć, że luźna bardzo spójnia skupiająca nieliczne ich oddziały, zniknie, a większa część sztucznie tylko podbudzonych obrońców sprawy pretendenta, przy pierwszej dogodnej sposobności powróci do domu.

Z drugiej strony równie jasno wyszło na jaw, że istotne niebezpieczeństwo grozi Hiszpanji i dynastji nie w górach Nawarry, w obozach karlistów—ale w samej stolicy, w łonie kortezów, ze strony partji niechętnie dla rządu usposobionych. Wkrótce wyrobiło się przekonanie, że książe de la Torre potrzebniejszym będzie w Madrycie na czele rządu, aniżeli na czele armji północnej, że nie wspomnimy już o stanie finansowym, który niezbędnem czynił nadanie gabinetowi jakiejś trwałości niedoścignionej nigdy dla ministerjum Sagasty.

Marszałek Serrano postąpił zatem rozumnie, skorzystawszy ze sposobności usunięcia powstania karlistów. Sposobność ta nadarzyła się w zamku biskajskiego szlachcica, u ktorego marszałek stanął w marszu swoim kwaterą. Brat szlachcica był jednym z przewódców powstania, a marszałek przedstawił swemu gospodarzowi całą nieużyteczność walki, która kraj wystawiła na wszystkie spustoszenia wojny domowej. Marszałek zapewnił, że gotów jest zawrzeć pokój, jeśli tylko powstańcy broń złożą. Wreszcie szlachcicowi zaproponowano pośrednictwo, którego rezultatem, poprzedzonym długiemi układami, była konwencja w Amoravieta. Argumenta któremi marszałek Serrano bronił swego postępku w kortezach, zasługują na uwagę.

„Wojna domowa zdławiona we krwi, mówił dowódzca wojsk rządowych, nie prowadzi nigdy do trwałego pokoju. Większa część obłąkanych szła do boju jedynie dla tego, że zawsze gotowa jest pójść za swemi panami i księżmi. Odmieńcie obyczaje tych ludzi, — bo tylko na takiej drodze a nie przez tępiącą wojnę, zwalczyć można podobne powstania.“

„Journal des Debats“ nie dziwi się, że takie słowa wpływ swój wywarły, ale tem silniej potępia kłamstwa dzienników klerykalnych i legitymistycznych, napełnionych buletynami zwycięzkiemi, fabrykowanemi po większej części w Genewie. Karliści byliby z samego początku wiedzieli, że puszczają się na szaloną awanturę, a jenerał Rada, internowany w Tulonie, pisząc niezbędną w takich razach „broszurę“ opowiada, że prosił nagląco pretendenta, ażeby nie przyjeżdżał do Hiszpanji, gdyż nic nie jest przygotowane: garnizony na które liczono, wierne są swemu sztandarowi, ludność zachowuje się biernie, jeśli nie niechętnie. Niema ani broni, ani amunicji, ani pieniędzy na żołd, a w górach brak zupełny żywności. Stronnictwo republikańskie, które tyle obiecywało, siedzi spokojnie, słowem, według jenerała, sprawa cała była niemożliwa. Do kanonika Monterola, jednego z głównych dowódzców infanta, mówił jenerał de Rada, że Don Karlos działa na swą zgubę; że jeżeli przejdzie granicę—w przeciągu dwóch dni zginie, dostanie się do niewoli, lub zmuszony będzie do ucieczki. Temu samemu Monterolą polecono usunięcię jenerała

Wypadki te wybornie cały ruch charakteryzują, — musiał on rozbić się o energję rządu, a gdy to nastąpiło, marszałek mógł uwzględniając wyjątkowy stan kraju, korzystać z przysługującego mu prawa łaski. Że Zorilla i Castelar nikną z widowni politycznej w chwili, w której Hiszpanja po wielu usiłowaniach innego rodzaju, powraca do zasady silnego rządu, — dziwić się nie można. Niektóre dzienniki uważają to za niebezpieczeństwo dla dynastji sabaudzkiej, że pan Zorilla który przyczynił się do wyniesienia jej na tron, teraz się od niej usuwa. Zdaje się, że to jest właśnie warunek utrwalenia tronu hiszpańskiego, Stronnictwo Zorilli zasiadając bądź w gabinecie, bądź w opozycji, czyniło rządzenie niemożliwem, nadwerężając powagę korony i państwa. Że te żywioły za pierwszą oznaką stanowczości nowego prezesa ministrów ustępują z drogi, wypływa z natury rzeczy. Według niektórych dzienników francuzkich, spodziewane są jednak rozruchy republikańskie i alfonsistów. W razie sprawdzenia tych wiadomości, prybyłby jeden dowód więcej, jak Hiszpanja potrzebuje energicznego i trwałego rządu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Paryż 12-go. — Na zebraniach różnych odłamów Izby, bardzo często teraz odbywanych, rozbierana jest kwestja wice prezydentury. Petycja o oświatę przymusową liczy miljon podpisów.

Bruksella 12-go.— „Indep belge“ donosi o podpisaniu traktatu kolejowego między Luksemburgiem i Niemcami. Niemcy szanują w tym traktacie neutralność Luksemburga.

Paryż 13-go.— „Evenement“ donosi że prawy środek postanowił zainterpellować Thiersa wprzedmiocie wyborów niedzielnych. Raul Duval zażąda aby na prowincję wesłano prefektów którzyby popierali politykę większości zgromadzenia.

Paryż 12go.— Doniesienia „Times“ a oraz tutejszych dzienników, że układy o wcześniejsze zdjęcie okupacji militarnej tak daleko już posunięte zostały, iż od rządu niemieckiego nadeszło już formalne przyzwolenie—są według wiarogodnych zapewnień bezzasadnemi. Do tychczas ze strony niemieckiej niema jeszcze wcale stanowczego oświadczenia.

Strasburg 12go.—Rozporządzenie Nadprezydenta prowincji wprowadza do szkół egzamina dojrzałości na wzór niemiecki. Na lata przejściowe poczynione są ulgi, pomiędzy innemi dozwolono egzaminowanym odpowiadać w języku ojczystym i żądane od nich będzie tylko to, aby rozumieli pytania zadawane w języku niemieckim.

Wersal 12go.—Zgromadzenie narodowe przystąpiło dziś do rozpraw nad art. 19 prawa, o służbie wojskowej w przedmiocie uwolnień wojska z powodów edukącyjnych. Gambetta zbija uwolnienie nauczycieli i chce dobrodziejstwo to zatrzymać tylko dla pedagogów funkcjonujących z ramienia państwa. Przy sposobności minister oświaty Simon oświadczył, że jest bezwzględnym zwolennikiem swobody nauczenia i oświaty przymusowej. Art. 19 przyjęto 524 głosami przeciwko 154.

Londyn 13go. — „Daily News“ odebrały wczoraj z New-Yorku telegram, w którym znajduje się wiadomość o nowej nocie Granvilla do Schencka, w przedmiocie instrukcji udzielonych komissarzom angielskim w Genewie. Według tych instrukcji Anglja życzy sobie odroczenia aż do czasu, w którym by zawarcie i ratyfikacja traktatu dodatkowego nastąpić mogły. Anglja żałuje, iż z powodu nieosiągniętego jeszcze porozumienia nie może złożyć wypracowanej przez siebie repliki i w ogóle przedsięwziąść dalszych kroków przed sądem polubownym. Anglja przyznaje, iż nawet w razie rozwiązania kwestji podczas trwającego odroczenia, po tym terminie sąd polubowny będzie miał prawo obrady swe rozpocząć, ale na ten przypadek pomimo niedoręczenia wywodu obrończego, rząd W. Brytanji będzie musiał w równy sposób zastrzedz swe prawa, jak to uczynił w nocie dodanej do memorjału processowego.

Frankfurt nad M. 12-go.— Książę następca tronu włoskiego przybył tu dziś z rana.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 15-go czerwca, w południe.

Londyn 14-go. — Rząd potwierdził wiadomość, że Ameryka nie zgadza się na odroczenie posiedzeń sądu polubownego. Prezez sądu polubownego zaproponował natychmiastowe odroczenie po ukonstytuowaniu się. Odroczenie sprawy Alabamy, nie pociąga za sobą zwłoki w kwestjach rybołówstwa i San Juanu.

Madryt 14-go.—Ministerjum Zorilli ostatecznie uorganizowane.

= W dalszem ciągnieniu 5 ej klassy 118-ej Loterji dnia dzisiejszego odbytem, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 2,500 na Nr 8,606 u kol. Łucznikow w Kielcach; po rs. 1,000 na Nra 8,620, 7,896, i 23,178; rs 500 na Nr. 5,734, po rsr. 200 na Nra 5,380, 16,024 i 19,995.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z d. 6 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. 80 do rs. 8 kop. 40 żyta wagi 232 do 240 rs. 5 kop. $2\frac{1}{2}$ do rs. 5 kop. $17\frac{1}{2}$ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. — kop. — do rs. — kop — owsa rs. 2 kop 70 do rs. 2 kop. 85 Groch polny rs — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25 siano od kop. $22\frac{1}{2}$ do 30 słoma od kop. 15 do kop. $16\frac{2}{3}$

— **Okowitę** płacono — dnia 14 czerwca hurtową składscą za garniec od kop. 171 do kop. — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 173 do kop. 174

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 11.

— Dzisiejszy Dalszy Ciąg Kurjera zawiera korrespondencję z Łęczycy,— Kronikę zagraniczną,— Odezwy: Konsulatu francuzkiego i niemieckiego, reklamy i ogłoszenia. — Dalej następuje Dodatek z samemi tylko ogłoszeniami.

Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 130. Sobota. Warszawa, d. 3 (15) Czerwca r. 1872.

Z Łęczny.

Jarmark w Łęczny, ośmiodniowy trwający przez całą oktawę Bożego Ciała, już się ukończył w zeszły czwartek.

Nie był on wcale świetnym — włościanie okoliczni jedynie, sprowadzili na sprzedaż, *en detail*, głównie ażeby przeżyć przednówek, swoje chude hetki-pętelki (niby konie), zamorzone głodem krowy, owce, świniarki i małoletnią bardzo szczupłą nierogaciznę.

Z Lublina zjawiło się kilku kramarzy — tandetę męzką i żeńską tylko z Lublina sprowadzono. Budynki na pomieszczenie inwentarzy dzwoniły echem pustyni. Zajazdy dla nie inwentarzy świeciły także pustkami. Właściciele garkuchni widząc fiasco, obliczonych zysków, mieli nosy blade i bardzo długie.

Było jednak dwie pokątne szulernie. Rycerze Faraona widocznie podtrzymać pragną tradycjonalną sławę tutejszych jarmarków. Falanga piękności, świeciła także dość jaskrawo, blanszem z mąki i różem z buraka. Ale prawda, mieliśmy i cyrk; kilku głodnych i brudnych *kręcikarków*, zabawiało po kilka razy dziennie, bezmyślną gawiedź.

Słowem, jarmark nie powiódł się wcale i przedstawiał się niby targ zwyczajny, tygodniowy.

Kronika zagraniczna.

⨯ Z rozpoczęciem się pory kąpielowej wychodzić zacznie w Krakowie nowe pismo „*Zdrojowiska*,“ poświęcone sprawom zdrojowisk krajowych i interesom publiczności kąpielowej, pod redakcją znanych z prac w dziedzinie technologji krajowej lekarzy, doktorów: *Lutostańskiego, Sciborowskiego, Zieleniewskiego*.

Głównem zadaniem „Zdrojowiska“ będzie: *a)* dokładne obznajmienie z ojczystemi wodami lekarskiemi, oddania im należnego uznania i że się tak wyrazimy, równouprawnienia w obec podobnych a zagranicznych, wskazanie wzajemnie obowiązków jakie w obec zdrojowisk ciążą na zarządach zdrojowych, na kraju i na całej naszej publiczności, *b)* dostarczenie chorym u zdrojów naszych przebywającym przyjemnej rozrywki. Stosownie do tego zadania pismo *Zdrojowisko* prócz wiadomości z technologji, hidrologji i klimatologji krajowej, obrazu ruchu i postępu zdrojowisk krajowych, ustępów z dystetyki zdrojowo-kąpielnej, zawierać będzie koressprondencje ze zdrojowisk krajowych i zagranicznych, tygodniowe listy osób bawiących w zdrojowiskach krajowych. Dalej odcinek poświęcony beletrystyce i poezji. Dowiadujemy się iż redakcja w tym dziale zapewniła sobie udział pp. *Anczyca, Asnyka, Bałuckiego, Koziebrodzkiego, Sabowskiego* i wielu innych powszechnie cenionych pisarzy.

Za granicą wiele wychodzi pism tego rodzaju (*Cursalon, Sprudel, Wiener Bade Zeitung, Deutsche Bade Zeitung, Gazette des Eaux, Journal des Bains i t. d.*) i u nas wychodziła *Ondyna Druskienicka*. Widocznie więc istnieje potrzeba tego rodzaju pisma. Sądzimy, że i nasza publiczność kąpielowa chętnie przyjmie nowopowstające pismo.

⨯ Galicja ma przeszło 190 źródeł lekarskich, a między temi: alkaliczne, słone, żelaziste, siarczane, jodowe, najrozmaitsze szczawy, źródła wód chemicznie obojętnych, czyli tak zwane akratothermy. Tym to wodom zawdzięcza istnienie blizko 30 zakładów zdrojowo-kąpielnych w Galicji, jakiemi są: Bóbrka, Bolechów, Burkot, Delatyn, Jaszczurówka, Konopkówka, Korsów, Kosów, Krościenko, Krynica, Krzeszowice, Latoszyn, Lubień, Majdan, Niemirów, Rabka, Słotwiny, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Truskawiec, Wieliczka, Wysowa, Żabokruki i Żegestów.

⨯ Ksiądz kanonik Polkowski napisał dzieło p. t. „O Koperniku“. Kommissja wydziału historycznego Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu uznała jednomyślnie pracę ks P. za odpowiadającą celowi i przekazała ją do opinji wydziałowi nauk ścisłych i przyrodniczych.

⨯ W tych dniach w Berlinie przyszły cesarz Niemców ubrany po cywilnemu, przechadzał się o zmroku po Wilhelmstrasse. Tandeciarz spekulujący na wspomnionej ulicy, widząc człowieka, który *flaneruje* zbliżył się doń i rzekł: Może Pan ma jaką starzyznę do sprzedania? Książę następca uśmiechnął się i rzekł: Kein Geschäft zu machen.—Mam przyjacielu bardzo liczną rodzinę, muszę więc dla niej chować starzyznę. Jest to fakt autentyczny: podały go prawie wszystkie berlińskie „Zeitungi“. Wnioskować zaś z owego faktu można, że przyszły Cesarz będzie oszczędnym i praktycznym.

═ Poszyt 16ty *Swiata muzykalnego*, wydawanego przez pana J. Kauffmana, opuścił prassę i obejmuje: „Andante sur Rondo capriccioso, F. Mendelssohna Bartholdy, — i Chanson Sans paroles, W. Ana.

Wody mineralne naturalne 1872 r.
Skład Apteczny *Leona Gradomskiego*, ulica Długa Nr 22 obok Hotelu Drezdeńskiego. Otrzymał już ze **wszystkich źródeł Wody** świeżego czerpania, oraz **Sole, Szlamy i Ług Ciechociński**, z któremi ma zaszczyt polecić się Szanownej publiczności.
(3 12) —5338—

W Szpitalu Dzieciątka Jezus
udziela bezpłatnie porady na
Choroby wewn.: Dr Antecki, codzień od g. 9 do 10 rano.
Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano.
Choroby organów moczo-płciowych od godz, 11 do $1\frac{1}{2}$, Dr Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr Wszebor w Poniedziałki, Środy i Piątki,
Wejście przez drzwi główne od placu.

Apteka Adolfa SZMIDTA,
ulica Mazowiecka Nr 16.
otrzymała następujące środki nowo wprowadzone w użycie:
Krotonochloral, jako nowy środek usypiający.
Xylol, jako środek leczniczy w ospie (Gazeta Lekarska z 30 Marca r. b.)
Apomorfina (od Macferlana z Edymburga) jako środek wymiotowy (Gazeta Lekarska z 1 Czerwca t. r.)
Tinct. Eucalipti globuli, jako środek przeciw febrze, (Gazeta Lekarska z 8 Czerwca b. r. (2 3) 5366

OWOCE
prosto z drzewa rwane;
szczególniej jak obecnie **Czereśnie**, oraz **Maliny, truskawki etc.**, sprzedają się codziennie po umiarkowanej cenie w **Ogrodzie na Koszykach**,
(3 3) 5268 —

WODY
Mineralne Naturalne.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW-ych Doktorów, że w ciągu tego miesiąca do składu jaki w roku bieżącym przy Aptece mojej otworzyłem, nadeszły z pierwszych tegorocznych transportów, wprost od administracji źródeł następujące wody: Adelheidsquelle; Bilinez, Buskie, Cudowa, Egierskie, Emskie, Fachingen, Friedrichshaller, Gleichenberg, Homburg, Iwonickie, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenheil, Kreuznach, Krynickie, Lippspring, Marienbadzkie, Obersalzbrunn, Pülnauer, Pyrmont, Reinerz, Seidschütz, Schwalbach, Selters, Soleckie, Szczawnickie, Vichy, Weilbach, Wildungen i Żegestów.
Z produktów źródłowych, używanych jako środki pomocnicze przy kuracjach wodami mineralnemi, następujące: Pastylki Bilińskie, Emskie, Krynickie, Marienbadzkie, Szczawnickie i Vichy. Sole do picia: Karlsbadzką, Marienbadzką i Vichy. Sole do kąpieli: Kreutznacher mutterlange, Morską i Vichy, oraz mydło Karlsbadzkie i Krankenhailskie. Obstalunki na prowincję i do Cesarstwa bezzwłocznie wysyłam. Biorącym wody, broszury oryginalne nadsyłane przez Administrację źródeł, udzielają się bezpłatnie.
M. Sołtykiewicz.
Właściciel Apteki, przy ulicy Granicznej Nr 10.
(6—6) — 4961 —

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.
Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę:
Grabie konne Howarda z dokładnemi podwójnemi regulatorami i zębami **stalowemi** na kołach drewnianych.
Spychacze.
Maszyny do kopania kartofli ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.
Siewniki uniwersalne Robillarda.
Młockarnie stałe i przenośne, z cepami patentowanemi angielskiemi i klepiskami z żelaza kutego.
Wialnie polskie, bardzo tanie i praktyczne.
Wialnie berlińskie.
Młynki drezdeńskie.
Arfy cylindrowe.
Sieczkarnie różnych wielkości, ręczne i maszynowe.
Szczególnie polecamy jako **najpraktyczniejsze.**
Pługi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtańsze**: ruchadła sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.
Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszyzh materjałów, zalecają się dokładnością wykończenia i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.
Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (4 - 0) — 4695 —

PANIENKA z **prowincji** lub z **Warszawy**, może być przyjętą do **nauki Strojów** damskich, **Sukień** i **Bielizny**, w jednej z **Pracowni tutejszych**, z mieszkaniem i stołem, za umiarkowanem wynagrodzeniem, które zastąpionem być może i ordynarją. Tamże może się wyuczyć kompletnie wymienionych tu przedmiotów, oraz gruntownej nauki kroju, wyjaśnionej w sposób matematyczny, bardzo praktyczny i zastosowany do każdej mody, tudzież brania miary z książki i linji. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3- 0) —3741—

MAURYCY FAJANS
KUPIEC I-ej GILDJI
Reprezentant Banku Zjednoczonego Gdańskiego.
Ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że przyjmuje w Kommiss wszelkiego rodzaju produkta rolne, jak zboże, drzewo, okowitę wełnę; na takowe daje zaliczenia, sprzedaje w miejscu lub zagranicą.
Wieloletnie doświadczenie i utrwalone stosunki z zagranicą, są rękojmią dla PP. Interessantów, korzystnego załatwienia powierzonych Kommissów. —5402— (2—3)

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
JÓZEFA LEWITY,
przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej.
Przy spłacaniu długów hypotecznych i odbieraniu przyznanych pożyczek miejskich i ziemskich, zdarzają się niejednokrotnie pewne trudności, wypływające z tej przyczyny, że strony z powodu zmian kursu listów zastawnych, często o takowy ułożyć się nie mogą; jakoteż, że odbiór przyznanych listów zastawnych, musi być poprzedzony spłaceniem długów hypotecznych gotowizną.
Chcąc zaradzić wspomnionym niedogodnościom, przy zbliżającym się terminie operacji Ś-to-Jańskich, mam honor podać do publicznej wiadomości, iż w podobnych interesach gotów jestem na każde wezwanie stawić się do rejenta, wyłożyć gotowiznę potrzebną do spłacenia długów hypotecznych, a listy zastawne nabyć po kursie dziennym giełdy (Warszawskiej), obliczając za powyższe operacje umiarkowaną prowizję (3—3) 5230 —

— Któraby z Pań życzyła sobie przyjąć udział w robocie i koszcie **Dywana** do odnawiającego się obecnie kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, raczy zgłosić się do kierującej robotą tegoż dywana. Ulica Niecała, Nr 12, w Szkole Żeńskiej. Kto zaś zechce poprzestać na samej ofierze pieniężnej. to może ją złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (8 - 3) — 5056 —

PERKALE NA SUKNIE
Łokieć na kop. $12\frac{1}{2}$, 15, 18, 30, oraz **Piki i Batysty** codzień nadchodzą świeże do **Składu Płótna, Haftów i Bielizny**, pod firmą
JAROCKIEGO i KWAŚNIEWSKIEGO,
ulica Krakowskie Przedmieście Nr 452, obok domu przechodniego Roeslera. (1 - 6) — 5603 —

GŁÓWNY SKŁAD BULJONU
WYROBU
W. Kleczkowskiego z Pinegi.
Herbata Kjachtyńska i Kantońska, wielki wybór **Samowarów**, **Tac i Imbryków** metalowych i porcelanowych **T. Stanisławski**, w gmachu Teatralnym.
(1—3) — 5587 —

Dla Osób wyjeżdżających
DO WÓD
Podaję do wiadomości, iż dla wygody osób wyjeżdżających do wód zagranicznych, zawiązałem bezpośrednie stosunki z domami bankierskiemi rozmaitych miejscowości, przez Publiczność naszą najbardziej uczęszczanych Wystawiam przeto **akredytywy** wprost na
Karlsbad, Marienbad, Franzesbad, Teplitz, Wiesbaden, Oestendę, Homburg i t. p.
Nadmieniam także, że Kantor swój zaopatrzyłem w monetę i bilety bankowe krajów europejskich i takowe sprzedaję **po kursie ściśle wynikającym z obliczenia stanu walut zagranicznych**
Józef Lewita,
Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
(1 - 6) — 5614 róg ulicy Niecałej i Wierzbowej.

REGESTRA GOSPODARSKIE
i wszelkie druki
najpraktyczniejszych pojedyńczych układów, po cenach umiarkowanych, poleca nowo otworzony **Skład Papieru i Zakład Litograficzny**
L. HERKNERA,
na placu Teatralnym, Nr 464/5, obok Ratusza.
(1 6) — 5618 —

Nagrody Rs: 2.
W dniu 11 Czerwca, zgubiono **Parasol** nowy, jedwabny, zielony, jadąc po ulicy S-to-Krzyzkiej. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do Szwajcara Hotelu Victorja.
(2 - 3) — 5579 —

Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Państwa, iż przyjmuję do **Prania sposobem chemicznym**: kołdry, kaftany, spodnie łosiowe po cenach bardzo zniżonych, tudzież rękawiczki wszelkiego gatunku po **kop. 5** od pary i farbowanie tychże po **kop. 10**. Mieszkam w Rynku Starego-Miasta w oficynie na 1-m piętrze pod Nrem (30) 55.
(3 - 3) —5173— **Stanisław Łazowski.**

— Z powodu niewiadomości wielu osób zamieszkałych na prowincji, którzy raczyli zaszczycić mnie swoim zaufaniem, mam honor zawiadomić, że Zakład Zegarmistrzowski pod firmą **L. Garlickiego**, przeniesionym został z ulicy Bielańskiej z domu P. Obrębskiego Nr 609, na Plac Teatralny, obok Ratusza w Pałacu dawniej Blanka, obecnie W-go Kierszenowskiego. Nr 461.
Przy powiększeniu zakładu i wejścia w stosunki z najpierwszemi Zagranicznemi Fabrykami, jestem w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, a to: wielkim wyborem Zegarów stołowych, Regulatorów, Ściennych, oraz Kieszonkowych złotych, srebrnych męzkich i damskich, z czem poleca się
(3 3) — 5359 — **Ludwik Garlicki.**

Do Składu Stanisława Baumann,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:
Cementu Portland. Angielskiego Robins et Comp. z Londynu,
Cegły i **Gliny** ogno-trwałej,
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. (10 - 0) 3301 —

Pompy do wody nowe amerykańskie podwójne wentylowe **bardzo trwale, lekko działające** stosunkowo dające dożo wody, a **najtańsze** ze znanych dotąd, wyrabia fabryka podpisanych i sprzedaje po cenach następujących:
Za Pompę Nr 1 rs. 28, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 30 kop.
Za Pompę Nr 2, rs. 45, a za stopę rury wraz z dopasowaniem $37\frac{1}{2}$ kop.
Za pompę Nr 3 rs. 68, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 70 kop.
Ostrowski i Spółka,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 473*D*.
(4—0) — 4696 —

SKŁAD HERBATY
PIOTRA ORŁOWA,
w WARSZAWIE,
przy ulicy Miodowej Nr. 496.
Zastosowawszy już zapowiedziane poprzednio cechy, mam zaszczyt oświadczyć, że odtąd każda paczka Herbaty, (funtowa, $\frac{1}{2}$ f., $\frac{1}{4}$ f. i $\frac{1}{8}$ funtowa), winna mieć naklejoną, po wierzchu sznurka na etykiecie, markę wzoru powyżej zamieszczonego (w kolorze ponsowym), za wszelką bowiem, bez rzeczonej marki, Herbatę, odpowiedzialności na siebie nie biorę. **PIOTR ORŁOW.** (34—0) — 598—



Śledzie Pocztowe,
tegorocznego połowu, otrzymał drugi transport Handel Win **Stanisława Riedel**. przy rogu ulic Ś-to-Krzyzkiej i Mazowieckiej. (2 2) — 5353 —

PIWO TENCZYŃSKIE
LAGROWE i BOK sprowadzone zostało. Sprzedaje się na butelki w większych i mniejszych partjach w Składzie piw krajowych i zagranicznych, przy ulicy Bednarskiej w domu Dobroczynności (narożn m). — **W. K.** (5—6) — 5046 —

PRALNIA
Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach.— Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu.— **M. Piotrowska.** (1—1) —5666—



Główny Skład Oryginalnych Amerykańskich MASZYN do szycia

POD FIRMĄ.

D. GROSSMANN



DAWNIEJ

KOENIGSBERGER & COMP.,

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór Maszyn wszystkich **najlepszych i najpraktyczniejszych systemów, po cenach bardzo przystępnych.**

MASZYNY dwunitkowe na stolikach, od Rs. 35.

MASZYNY ręczne jedno i dwunitkowe, od Rs. 12.

Nici, Jedwab', Igły, Oliwa i inne przyrządy, jak również reperacja maszyn, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zwracam również uwagę Szanownych Pań

NA PODWIĄZKI AMERYKAŃSKIE METALOWE,

które pod względem swej mocy, dogodności i praktyczności, przewyższają wszelkie dotychczasowe tego rodzaju wyroby. (14- 0) — 2256 —

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE.

Pastylki piersiowe ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści (au Lactucarium i Laurier cerise), są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących przeciwko kaszlom i katarom.

Cygaretka indyjskie (Canabis indica) anti-astmatyczne,

Syrop chrzanowy z jodem anti-skrofuliczny zalecany w chorobach dzieci.

Guarana albo PAULINIA, produkt naturalny z Brezylji, anti-newralgijny i przeciw migrenom używany.

Proszek w łyżce wody ocukrzonej zażyty, jest dostateczny.

Szprycowanie z rośliny matiko przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru. Lekarze używają go w rzeżączkach.

Pigułki z rośliny matiko zawierające Balsamkopajwy w stanie płynnym, z essencją z Matico z Peru, w powłóczce klejowatej; używane przeciw słabościom sekretnym.

Syrop z nadfosforanu wapna używany w słabościach piersiowych.

Fosforan żelaza zawiera w stanie ciekłym żelazo i fosfor, pierwiastki wyrabiające krew i kości; używa się w bladaczce i na niodokrwistość.

Dostać można w Warszawie w SKŁADACH MATERJAŁÓW APTECZNYCH pp. **Aug. Fer. Gallego, Ludwika Spiessa** i **Mrozowskiego**.—W Wilnie w Aptece P. **Chróścickiego**, w Kijowie w Aptece Pana **Marcińczyka**. (14—16) — 2772 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLACK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.



1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa. Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów prywatnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania“ **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez żadnej ze strony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (7 - 0) — 4030 —

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnemi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyncze meble, jakoteż na całe *umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace* różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

(11—18) — 3688 —

Mleko Glicerynowe od ogorzelizny

Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego.

CENA KOP. 75.

Mleko glicerynowe - wynalazek Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, jest środkiem przewybornym do poprawienia i zmiękczenia skóry. Lepiej niż wszystkie znane dotąd środki zabezpiecza ono wiosną od ogorzelizny, niszczy piegi, plamy, czerwoność twarzy i składa się wyłącznie z łagodnych i wypróbowanej skuteczności dla skóry ingredyencji. Skład i nazwa jego są wynalazkiem i własnością Laboratorjum i każde fałszerstwo prawnie poszukiwanem będzie.

Sprzedaje się w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, flanele, barchany i t. p.

(9—9) — 3190 —

OSOBA udająca się do Ciechocinka, dla kuracji swojej Córki w końcu Czerwca, życzyła by sobie zabrać Panienkę, lub Chłopczyka potrzebujących tejże samej kuracji za stosowną umową. — Tamże są do najęcia dwa Pokoiki z kuchenką i meblami na miesięcy trzy, od 1 Lipca. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 9 nowy, drugie piętro, Nr 1 mieszkania. (3—3) - 5320

Do wydzierżawienia

w Warszawie fabryka mydła i świec z wszelkiemi utensyliami w bardzo korzystnem miejscu położona, istniejąca przeszło lat 80, ze znaczną klientelą. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5487 - (2-3)

Dragées Meynet

à l'Extrait de a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione wytworem z najlepszego Tranu rybiego, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (25—36) -9527—

PRODUKTA

FARMACEUTYCZNE

z fabryki

PP. MONTREUIL BRACI & COMP.

w CLICHY in GERENNE pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.

(22—23) —741 —

Walenty Grabowski

Krawiec Damski.

Mieszkam przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nrem 343 (nowy 2), przyjmuję do roboty **Suknie,** okrycia, kaftany, salopy, i także futrem podszywam jaknajlepiej; wszystkie roboty podług mody najświeższej i na czas umówiony, także daję **Lekcje kroju, brania miary** podług metody świeżej, która jeszcze nieznana a bardzo praktyczna, może służyć na całe życie podług książki i linji, tak w domach prywatnych jak i u siebie i także przyjmuję **Panny** do nauki które i mogą być zewszystkiem. Nr 8 drzwi. (3 6) —4849—

Dla PP.

Budowniczych,

Inżynjerów i **Mechaników** 9 ar. planów **Miasta Warszawy,** przez były Korpus Oficerów Inżynierji wykonane pod przewodnictwem jenerała **Koriot**, również **Journal Politechniczny Dinglera** z lat 28 w języku niemieckim, i inne Książki za pomierną cenę są do sprzedania. Ulica Leszno Nr 52 nowy, 2-gie piętro. (3 — 3) —4974—

WENTYLE

przelotne i kątowe

z lanego żelaza z flanszami i mosiężną osadą, do pary i wody używane bardzo często, zamiast mosiężnych kranów, stośunkowo tańsze i trwalsze

	1/2"	3/4"	1"	1 1/4"	1 1/2"	1 3/4"	2"
cali średnicy							
Rs.	2.75	3.75	4.50	6	8	11.50	13.50

za sztukę.

	2 1/4"	2 1/2"	2.3/4"	3"	3 1/2"	4"	5"	6"
cali średnicy.								
Rs:	17.50	20	2250	25	30	35	55	70

za sztukę.

Też same bez flansz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, sprzedajemy od 1" do 1 1/4", od 1 1/2" do 2" cali średnicy o kop. 30, o 50 kop. taniej od powyższych cen.

Te wentyle są **na składzie** w dostatecznej ilości, a obstalunki wykonywane być mogą bezzwłocznie,

KRAFT & KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(3—0) — 1479 —

VERITABLES GRAIN de SANTÉ

du Dr FRANCK.

Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (21—0) — 742 —

Skład Obić Papierowych, Rolet i Cerat

A. GŁOWACKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

Poleca wielki wybór Obić Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach **rzeczywiście nizkich,** oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obiciach i roletach rabat ustępuje. (20—0) — 2936 —

TABACZNE FABRYKI W PETERSBURGU

A. Bohdanow i Dostawca Najjaśniejszych Dworów A. Miczry.

nadesłali transporta obstalowanych wyrobów do Tabacznego Handlu w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 6, wprost Hordliczka i Fraget w wielkim wyborze; szczególnej dobroci Cygara od 1 rs. do 10, Papierosy od 30 kop. do 4 rs, za 100 sztuk i Tytoń od 48 kop. do 6 rs. za funt. Cygar na 1, 2, 3, 4, 5, b, 7, 8 i 10 za 100 sztuk. Papierosy na 30 i 50 kop., 1 rs., 1 rs. k. 60, rs. 2, 3 i 4 za sto sztuk Tytoń turecki na 48 i 96 kop., rs. 1 kop. 40, rs. 1 k. 60, rs. 1 k. 80, rs. 2, rs. 2 k. 20, rs. 2 k. 40, rs. 3, 4, 5 i 6 za funt. Na wszystkie te gatunki, niech PP. Amatorowie, raczą zwrócić swoją uwagę. (6 - 6) — 4544 —

OBICIA PAPIEROWE

odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych,

CERATY wszelkiego rodzaju, i

ROLETY do okien.

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I Spółki.

Plac Teatralny, pałac dawniej Blanka. (10—0) — 3501 —

TUZIN RS. 1 KOP. 50

fotografii w formacie biletów wizytowych,

w Zakładzie fotograficznym Heleny Bartkiewicz,

ulica Senatorska Nr 460.

Inne formaty po odpowiednich cenach. Tamże otrzymać można różnych rozmiarów portrety sposobem chromofotograficznym, po nader przystępnej cenie. —5079— (3—12)

Świeże transporta

WINA SZAMPAŃSKIEGO

z domu Jules MUMM & Comp. w Reims,

otrzymały HANDLE:

A. Boquet, M. Ciszewski, M. Rzepczyński, Simon et Stecki, Sowiński et Szulc, A. Stępkowski i F. Tschoepe.

(3 3) — 5317 —

Od dnia 8 Lipca (n. s.) 1872 r.

Skład Owoców z Galicji

FRANCISZKA WRÓBLA

przeniesiony zostanie do obszerniejszego sklepu w tymże domu pod Nr 406/7, obok Kościoła Ś-go Krzyża, gdzie obecnie mieści się Owocarnia starozakonnych Zajlika i Fajgi małżonków Landsberg. (4 - 10) — 5156 —

Główny Skład Zegarków Genewskich, oraz Biżuterji z Imitacji francuzkich

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 412a nowy 1



otrzymał w tych dniach wielki transport **Zegarów regulatorów, Zegarów francuzkich,** ściennych, stołowych, budzików, różnorodnych fasonów i wielkości, z najcelniajszych paryzkich fabryk.

Wielki assortyment **Zegarków Genewskich** złotych i srebrnych.

Łańcuszki i Dewizki męzkie i damskie, złote oraz srebrne, najświeższych fasonów. **Ceny nizkie.**

Drugi Skład filjalny przy ulicy Bielańskiej, w domu W-go Obrębskiego, Nr 609 (nowy 14).

Przy obunwn Magazynach uskutecznia się wszelkich konstrukcj zegarów i zegarków **Reperęcja.** (4—6) — 5341 —

PROSZEK

zapobiegający odparzaniu się ciała szczególniej palców u nóg wyrabia Apteka W. KARIŃSKIEGO, ulica Elektoralna w Warszawie.

Części składowe tego proszku po chemicznym rozbiorze uznane przez Urząd Lekarski m. Warszawy za zupełnie nieszkodliwe, nie wstrzymują wydzielania się potu, lecz wydzielony natychmiast pochłaniają, tworząc drobne mikroskopowe kryształki, a osuszając tym sposobem ciało, odparzenie czynią prawie niemożliwem. Osobom więc zmuszonym dużo chodzić jak również wojskowym w marszach, proszek wspomniony może oddać nieobliczone usługi: — Wybornie on także działa w odparzaniu się ciała u dzieci.

Cena za pudełko wystarczające na całe lato, wraz z informacją użycia **kop. 50.** Składy istnieją w Aptekach Warszawskich: **Kucharzewskiego,** Senatorska wprost Miodowej; **Kuśmierskiego,** Chłodna; **Hakebejla,** na Krakowskiem-Przedmieściu; w Petersburgu w aptece **Cejzyka,** w Moskwie w aptece **Kellera** w Płocku w byłym handlu rolników Płockich, oraz w wielu aptekach prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa. — **W. KARPINSKI.** (2 -10) — 5327 —

Zakupy Zboża i Okowity

DOM ZLECEŃ

ulica Senatorska. Nr 20 nowy.

Kupuje Zboże wszelkiego rodzaju, oraz **Okowitę** na dostawę jesienną lub zimową, udzielając na takowe **zaliczenie** odpowiednio do przedstawionej gwarancji. — Komissowe bardzo umiarkowane, warunki dogodne. (4—6) — 5161 —

PROŚBY

i TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w Biurze pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. — 5455 — (2 4)

KANONY NA OŁTARZE

rozmaite, gotowe

oprawne w złocone ramy gładkie i ozdobne.

Złocenie tak jest utrwalone, że można obmywać wodą. Za garnitur złożony z trzech sztuk po rs. 1 kop. 60, po rs. 2, po rs. 3, po rs. 4, po rs. 5, po rs. 6, po rs. 7, po rs. 8, po rs. 9 i rs. 10, u **pozłotnika ram Credo,** Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost kościoła Ś-go Krzwża. - 5459 - (2 3)

Nowo otworzona

DRUKARNIA

J. NOSKOWSKIEGO,

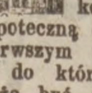
przy ulicy Długiej Nr. 542 (6), zaopatrzona w nowe czcionki i ozdobne pisma, przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty drukarskie. Drukuje dzieła we wszystkich językach, — oraz tabele, rejestra, cyrkularze, kwity, blankiety, adressy; rachunki, etykiety, klepsydry i t. p. — 5495 (2 - 12)

Ważna Wiadomość.

Przy głównym Składzie Maszyn i narzędz rolniczych **H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu** pod firmą: **„M. S. SARNA" w Płocku** egzystującym, z dniem 1 Lipca r. b. otworzone zostają warsztaty dla przyjmowania do reperacji wszelkich maszyn rolniczych bez względu z jakiej pochodzą fabryki. (10 - 12) — 4380 —

Ktoby miał do sprzedania

DOM



w Warszawie, a w szacunku za takowy życzył sobie przyjąć summę hypoteczną dwadzieścia kilka tysięcy rubli na pierwszym numerze hypoteki dóbr ulokowaną do której gotowizną kilka tysięcy rubli może być zaraz dopłacone, niech nadeśle adres swój do Redakcji Kurjera Warszawskiego w kopercie opieczętowanej pod literą **K.,** a interesant zgłosi się osobiście. (3 - 3) — 5345 —

Karykiel na 2-ch kołach

używany, wraz z uprzężą angielską, lekko i wygodnie zbudowany, odpowiedni do objazdu folwarków na wsi i jazdy po mieście, złożony jest w komiss **do sprzedania,** w Fabryce Pojazdów pana Wejshejt. Ulica Elektorolna Nr 9. (2 - 3) — 5501 —

Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka,** oprawi w złocone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. kop. 65, zaś roku 1870 **Obozowisko Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 186 **Wandę** po rsr. 2. Reprodukcje z lat poprzednich jako to: **Jadwigę Odpust, Powrót z Jasyru, Zezulę** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża

Uwaga: Też Reprodukcje Osoby z prowincji mogą mieć oprawione w ciągu pięciu godzin. (2 - 3) 5458 —

ZNAKI CZERWONE.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

oraz

Skład Sukna i Kortów,

po firmą Kupca

A. WINNICKIEGO,

przy ulicy Długiej, Nr 25 nowy, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Zaopatrzonym został w znaczny wybór Garderoby, którą sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — 4986 — (9 - 10)

Dobra Ziemskie Dobieszek.

W Powiecie Górno-Kalwaryjskim Gubern. Warszawskiej położone, obejmujące ogólnej rozległości około dzies. 180 (włók 12) miary nowopolskiej bez budowli, sprzedane będą w drodze przymuszonego wywłaszczenia w d. 7 (19) Czerwca 1872 r. o godz. 10-ej rano w Wydz. I-m Tryb. Cywilnego w War. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,000, a vadium oznaczone jest rs. 1,500. Warunki licytacji przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału lub u popierającego sprzedaż Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nrem 471*b* zamieszkałego. (2 - 2) 5446

Dla jadących do Ciechocinka.

Osoba młoda wykształcona, wyjeżdżająca do Ciechocinka na kuracje, pragnie przyjąć obowiązki przy dzieciach, lub dla towarzystwa przy osobie starszej. Osoby interesowane mogą się zgłosić do Redakcji Gazety Rolniczej przy ulicy Solnej. (3 - 3) — 5377 —

OBRAZY OLEJNE,

pendzla sławniejszych artystów naszych krajowych i zagranicznych z rozmaitej szkoły jeszcze jest 200 sztuk do wyprzedania po bardzo niskiej cenie, u P. Heintzego (własność prywatna), przy ul. Daniłowiczowskiej Nr domu 2 nowy obok Ratusza, idąc ulicą Senatorską 2-gi dom po prawej stronie; wyprzedaż takowych obrazów odbywać się będzie codziennie od godz. 10 zrana do 6 po południu, wyjąwszy dnie niedzielne. — 5228 — (5—6)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою. (Dodatek).